Analizy OSW

OŚRODEK STUDIÓW WSCHODNICH 28.09.2022 www.osw.waw.pl

Gazowa wizyta kanclerza Scholza na Półwyspie Arabskim

Lidia Gibadło , Michał Kędzierski

W dniach 24–25 września Olaf Scholz odbył wizytę w Arabii Saudyjskiej, Zjednoczonych Emiratach Arabskich i Katarze. W Dżuddzie spotkał się z księciem i następcą tronu Muhammadem ibn Salmanem. Poruszono kwestie współpracy energetycznej i gospodarczej, szczególnie produkcji wodoru i importu saudyjskich surowców energetycznych do RFN. Wśród tematów znalazły się także wojna na Ukrainie oraz prawa człowieka.

W Abu Zabi kanclerz rozmawiał z prezydentem ZEA szejkiem Muhammadem ibn Zajidem Al Nahajjanem o pogłębieniu bilateralnej współpracy gospodarczej, w tym zwłaszcza energetycznej. W obecności obu przywódców doszło do podpisania międzyrządowej umowy o kooperacji w zakresie bezpieczeństwa energetycznego i rozwoju przemysłu, jak również kontraktów między firmami z obu państw. Niemiecki koncern RWE zawarł z Abu Dhabi National Oil Company (ADNOC) umowę na dostawę w grudniu br. 137 tys. m^3 gazu skroplonego do pływającego terminalu LNG w Brunsbüttel. Spółki uzgodniły ponadto warunki wstępnego porozumienia w sprawie kolejnych dostaw od 2023 r. (szczegółów na temat ich wolumenu i czasu obowiązywania nie podano). Emiracki koncern energetyczny podpisał także kontrakt z firmą Hoyer na dostawę 33 tys. ton oleju napędowego jeszcze we wrześniu br. i 250 tys. ton miesięcznie do końca 2023 r. Z kolei niemieckie przedsiębiorstwo energetyczne Steag oraz producent wyrobów miedzianych Aurubis zawarły z ADNOC porozumienia dotyczące dostarczenia do RFN niskoemisyjnego amoniaku, wytwarzanego na bazie wodoru. Wolumenów dostaw i czasu trwania umowy nie ujawniono.

Na koniec pobytu na Półwyspie Arabskim Scholz spotkał się w Dosze z emirem Kataru Tamimem ibn Hamadem Al Sanim. Dyskutowano głównie o pogłębieniu współpracy energetycznej w obszarze dostaw katarskiego gazu skroplonego do Niemiec oraz w zakresie wspólnych projektów w dziedzinie odnawialnych źródeł energii i technologii wodorowych, mających przyspieszyć proces dekarbonizacji gospodarek.

Kanclerzowi towarzyszyła delegacja przedstawicieli czołowych niemieckich przedsiębiorstw. W jej skład weszli m.in. menedżerowie spółek z branży energetycznej (RWE, Steag) i metalowej (Aurubis) oraz osoby reprezentujące firmy oferujące technologie wodorowe (Siemens Energy, ThyssenKrupp) i instytucje sektora finansowego (państwowy bank rozwoju KfW).

Komentarz

- Wbrew oczekiwaniom wizyta Scholza na Półwyspie Arabskim nie przyniosła efektu w postaci podpisania kontraktów na dostarczanie na dużą skalę gazu, który w wymierny

sposób zastępowałby surowiec z Rosji i poprawiał zaopatrzenie RFN w błękitne paliwo w najbliższych latach. Umowa zawarta przez RWE w Abu Zabi ma charakter symboliczny – obejmuje tylko jedną dostawę do wydzierżawionego przez Niemcy pływającego terminalu, który ma zostać uruchomiony w Brunsbüttel na przełomie 2022 i 2023 r. Żadnych konkretnych wyników w kwestii dostaw LNG nie przyniosły natomiast rozmowy kanclerza w Katarze. Od czasu marcowej wizyty wicekanclerza i ministra gospodarki i ochrony klimatu Roberta Habecka w Dosze (zob. *Niemcy: kryzysowa dyplomacja gazowa*) trwają negocjacje koncernów RWE i Uniper z Qatar Energy. Strony nie mogą dojść do porozumienia szczególnie w kwestii sposobu ustalania cen i długości kontraktów (Katar nalega na nawet 20-letnie, podczas gdy RFN ze względu na wyśrubowane cele krajowej polityki klimatycznej optuje za krótszymi i elastyczniejszymi zobowiązaniami). Według agencji Reutera zakończenie tych pertraktacji powinno nastąpić jesienią.

- Wizyty niemieckich polityków w krajach będących potencjalnymi dostawcami energii – przede wszystkim gazu – stanowią element wewnętrznej rozgrywki w ramach koalicji rządzącej. O ile w pierwszych miesiącach kryzysu energetycznego dyplomację gazową uprawiał głównie wicekanclerz Habeck (Zieloni), co przysporzyło mu dużej popularności, o tyle obecnie coraz większą aktywność na tym polu wykazuje Scholz (SPD). Z jednej strony wynika to ze strategicznego znaczenia kwestii zastąpienia dostaw rosyjskiego surowca i potrzeby politycznego zaangażowania się władz najwyższego szczebla w zawarcie kontraktów przez miejscowych importerów. Z drugiej zaś ma podreperować niskie notowania zarówno samego kanclerza, jak i jego partii w sondażach. Pracę Scholza pozytywnie ocenia jedynie 37% Niemców, a na SPD chce głosować 17% respondentów (badanie DeutschlandTrend dla telewizji ARD z 1 września).
- Obok kluczowego w krótkiej i średniej perspektywie zagwarantowania dostaw gazu skroplonego Berlin wyraźnie stawia na poszerzenie kooperacji z krajami arabskimi o wspólne przedsięwzięcia długofalowe, które wpisują się w niemiecki model transformacji energetycznej. Perspektywy na tym polu zapewniają zwłaszcza technologie wodorowe, które w Niemczech postrzega się jako kluczowe dla przeprowadzenia procesu dekarbonizacji. Interesy RFN i państw półwyspu są w tym względzie komplementarne – Berlin poszukuje przyszłych źródeł importu niskoemisyjnego wodoru (i powstałych na jego bazie produktów, jak amoniak, metanol czy paliwa syntetyczne), a także liczy na ekspansję tamtejszego przemysłu w obszarze technologii wodorowych (zob. *Wodór – nadzieja niemieckiej polityki klimatycznej i przemysłowej*). Arabia Saudyjska czy ZEA – ze względu na dogodne warunki do produkcji zarówno zielonego, jak i niebieskiego wodoru po atrakcyjnych cenach – są z kolei ich potencjalnymi przyszłymi eksporterami. Zacieśnieniu współdziałania w tej dziedzinie służą partnerstwa wodorowe zawarte przez Berlin z Rijadem i Abu Zabi w 2021 r. Mają one ułatwić realizację w krajach arabskich wspólnych projektów, w których zastosowanie znalazłyby niemieckie technologie. Przedsięwzięcia te może wesprzeć utworzona niedawno fundacja H2Global (zob. *Fundacja H2Global – instrument zewnętrznej polityki wodorowej RFN*).
- Wizyta Scholza stanowi punkt wyjścia do poprawy relacji RFN z Arabią Saudyjską jako liderem regionu i sunnickich państw arabskich. Do pogorszenia stosunków na tej linii doszło w lutym 2018 r., gdy CDU/CSU i SPD wpisały do umowy koalicyjnej tzw. klauzulę jemeńską, przewidującą natychmiastowe przerwanie wydawania pozwoleń na eksport

broni do państw „bezpośrednio” uczestniczących w wojnie w Jemenie. Wyjątek stanowiły te zamówienia, w odniesieniu do których firmy udowodniły, że „już zatwierdzone dostawy pozostają wyłącznie w kraju odbiorcy”. Do załamania relacji doszło natomiast w październiku 2018 r., gdy po zabójstwie saudyjskiego dziennikarza Dżamala Chaszukdżiego na terenie konsulatu saudyjskiego w Stambule Berlin zawiesił już zatwierdzone kontrakty na broń i obłożył zakazem wjazdu 18 obywateli Arabii Saudyjskiej podejrzewanych o związek z morderstwem. Linię CDU/CSU i SPD utrzymał rząd SPD, Zielonych i FDP, którzy również wpisali do umowy koalicyjnej tzw. klauzulę jemeńską. W efekcie w 2021 r. resort gospodarki i ochrony klimatu nie wydał nowych pozwoleń na eksport broni do Arabii Saudyjskiej (z wyjątkiem kontraktów realizowanych w formacie wielostronnym).

- Wizyta kanclerza wpisuje się w proces odprężenia w relacjach Zachodu z Arabią Saudyjską (książę ibn Salman odbył już spotkania z prezydentami Joem Bidenem i Emmanuelem Macronem oraz byłym premierem Borisem Johnsonem). Wobec unijnego embarga na import rosyjskiej ropy i rozchwianych cen surowca Niemcom – podobnie jak pozostałym państwom G7 – zależy na zacieśnieniu więzi z kluczowym członkiem OPEC i wiceliderem w dziedzinie światowego wydobycia ropy (zob. *Porozumienie polityczne G7 ws. limitu cen na rosyjską ropę i produkty naftowe*). Tematy sporne w relacjach Rijadu z krajami grupy (w tym jego stosunki z Teheranem, wojna w Jemenie czy prawa człowieka) miały zostać poruszone wyłącznie na niepublicznym spotkaniu.